Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU | Nr. 280 (934)

Sensacja Waszyngtonu

Kto zamknął usta

prezydentowi Trumanowi na pół godziny przed zapowiedzianym przemówieniem



Nagły odlot Marshalla do Waszyngtonu był przedmiotem ożywionych komentarzy. Zwrócono uwagę na charakterystyczną okoliczność, że Marshall opuścił Paryż w niezwykle ważnym momencie, w którym obecność jego była konieczna.

Waszyngtoński korespondent agencji Reutera dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że Marshall odleciał do Waszyngtonu aby zaprotestować przeciwko planowi Trumana, zmierzającemu do wysłania specjalnego wysłannika do Moskwy dla omówienia spornych zagadnień. Wysłannikiem tym miał być sędzia Vinson.

Truman zamierzał w tej sprawie złożyć specjalne oświadczenie. Sekretarz stanu Marshall, poinformowany przez swych pracowników o zamiarze Trumana, odleciał niezwłocznie do Waszyngtonu, aby wstrzymać wyjazd sędziego Vinsona do Moskwy. Korespondent Reutera dowiaduje się, że Marshall zagroził swą dymisją w wypadku, gdyby Truman podjął rozmowy w Moskwie bez jego zgody.

Sensacją dla radiosłuchaczy amerykańskich było wczoraj odwołanie zapowiedzianej mowy Trumana na pół godziny przed terminem jej wygłoszenia.

Ten pikantny szczegół jest wielce charakterystyczny dla tajników dyplomacji amerykańskiej. Nie ulega wątpliwości, że pojednawczy gest Trumana wobec ZSRR podyktowany był chęcią zyskania sobie przychylności społeczeństwa amerykańskiego w przededniu wyborów prezydenckich. Wiadomo bowiem, że naród amerykański wbrew intrygom podżegaczy pragnie szczerze porozumienia z ZSRR.

Tym razem jednak Marshall zdemaskował się całkowicie jako agent trustów i karteli, zainteresowanych w sztucznym podtrzymywaniu „napięcia" na arenie międzynarodowej.

! ! !

Były naczelny lekarz obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie i członek medycznego instytutu SS, doktór Robert Neumann, którego „naukowe doświadczenia" spowodowały śmierć wielu więźniów buchenwaldzkich, uznany został za „mniej ważnego hitlerowca" przez darmsztadzki trybunał denazyfikacyjny. Trybunał skazał go na 500 marek grzywny.

Neumann zwolniony został z obozu dla internowanych i obejmie katedrę naukową na uniwersytecie w Mainzu.

Kłopoty Sofulisa

W ateńskich kołach rządowych panuje wielki niepokój w związku z krytyczną sytuacją wojskową monarchistów. W ciągu ub. 9-ciu miesięcy wojska monarchistyczne poniosły poważne straty. Demokratyczna armia natomiast, która prowadzi stałą ofensywę jest znacznie silniejsza, niż przed rokiem.

„Liberalny" premier Sofulis i sztab generalny domagają się, aby Amerykanie dostarczyli środków na przeprowadzenie ogólnej mobilizacji i zwiększenie armii rządowej ze 180.000 do 250.000. Większość członków partii „liberalnej" jest wyraźnie zaniepokojona tym, że premier Sofulis porzucił całkowicie niezależną politykę partyjną, stając się marionetką w rękach Amerykanów. Jeszcze nigdy dotychczas prestiż partii liberalnej nie stał tak nisko, jak obecnie.

Nie pomogły groźby!

Czy Queuille uderzy w „łagodną nutę" wobec górników?

Sytuacja strajkowa we Francji pogarsza się. Dziś po południu ma się zebrać gabinet francuski, celem omówienia **dalszych sposobów zwalczania strajku.** Premier Queuille ma się dziś spotkać z przywódcami 3 związków zawodowych.

Generalna Konfederacja Pracy wzywa **do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.** Brak zupełnie widoków na zakończenie strajku, który oprócz górników, objął inne gałęzie produkcji, zakłady użyteczności publicznej, taksiarzy i częściowo koleje. Połączenia z Paryża do portów i w stronę Alzacji są utrudnione.

Dziś wieczorem premier Queuille ma mówić przez radio do narodu francuskiego. Przypuszcza się, że **Queuille zmieni ton i będzie usiłował „apelować"** do strajkujących o przystąpienie do pracy. Wydaje się, że w ciągu tygodnia strajku **rząd francuski pojął, że nie pomogą groźby ani przemoc wobec górników.**

Do czego służy „most powietrzny"

W amerykańskim sektorze Berlina odbyło się tajne zebranie przedstawicieli przemysłu Berlina zachodniego i Niemiec zachodnich. Zebraniu przewodniczył generalny **dyrektor zakładów Siemensa, znany hitlerowiec Witzleben.**

Omówiono sprawy związane z ewakuacją urządzeń fabrycznych z Berlina, przy czym wyszło na jaw, iż **drogą „mostu powietrznego" wywieziono już na zachód urządzenia wartości 50 milionów marek zachodnich.**

Postanowiono kontynuować akcję ewakuacyjną, trzymając jej szczegóły **w tajemnicy przed ludnością.**

Lud francuski walczy

(Kr) W chwili gdy w Paryżu odbywają się obrady Generalnego Zgromadzenia ONZ, na których klika marshallowska stara się wszelkimi sposobami zareklamować „błogosławione" skutki pomocy amerykańskiej dla krajów europejskich — w tym samym czasie Francja jest widownią gigantycznej walki, rozpoczętej przez robotników francuskich o prawo do egzystencji, o prawo do wolnego życia, walki przeciwko niewoli, narzuconej przez imperialistów amerykańskich.

350 tysięcy górników porzuciło pracę i strajkuje już 6 dni, choć rząd zapowiedział ukończenie strajku w ciągu 48 godzin. Akcja rozszerza się i ogarnęła już drukarnie paryskie, taksówki i częściowo kolejarzy. Lud francuski walczy o swe prawa, walczy zawzięcie, ofiarnie, zachowując spokój i subordynację.

Nic dziwnego, że Marshall i Dulles są niesłychanie niezadowoleni ze swych marionetek z gabinetu Queuille'a. Przecież Amerykanie wydali wyraźny rozkaz zdławienia demokracji we Francji, a tu nagle taka przykrość z robotnikami. Departament Stanu gniewa się i każe rządowi złamać strajk za wszelką cenę.

Usłużni „socjaliści" z rządu Queuille'a robią co mogą. Osławiony Moche porozumiał się ze swymi kolegami ministrem wojny Ramadierem i ministrem przemysłu Lacoste i postanowili zlikwidować strajk siłą. Ale zadanie to jest ponad ich własne siły. Policja nie może sobie dać rady wobec niezłomnej postawy strajkujących.

Trzy kompanie policji w ciągu 6 godzin walczyły przy pomocy gazów łzawiących z robotnikami w koksowni Michelle w Lotaryngii, nie szczędząc przy tym pałek gumowych i kolb karabinowych. A wynik — 12 rannych policjantów i robotników, kilku policjantów rozbrojonych i... policja musiała się wycofać.

Moche i Ramadier boją się użyć wojska przeciwko strajkującym, bo przecież żołnierz francuski raz już odmówił wykonania takiego rozkazu. Wobec tego pomysłowy Lacoste wpadł na iście genialny plan — chce, aby Ramadier ogłosił mobilizację robotników na zasadzie prawa wojskowego. Związek zawodowy górników odpowiedział na to, że w wypadku zarządzenia mobilizacji natychmiast wycofa robotników przy wielkich piecach, które wygasną. A rozpalenie na nowe tych pieców trwa 3 miesiące.

W tej chwili trudno przewidzieć, na co jeszcze zdecydują się zdrajcy — ministrowie spod znaku Bluma. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że lud francuski nie da się zastrasyć, nie zlęknie się kul i nadal walczyć będzie o demokrację i suwerenność Francji.

Polacy bardziej niż ktokolwiek

doceniają grozę wojny a dobrodziejstwa pokoju

(Z przemówienia min. Modzelewskiego na sesji ONZ)

„Konsekwencje wojny w Polsce są takie, że będą nosiły jej skutki całe pokojenia — Toteż kiedy delegacja polska mówi o wojnie i o pokoju, trudno jest mówić o tym ze spokojem właściwym delegacjom krajów, które wojna oszczędziła i dla których kwestia wojny czy pokoju jest raczej kwestią polityczną, jedną z wielu kwestii ogólnej polityki. Przed nami ostatnia wojna i okupacja hitlerowska postawiły straszliwy poroblem biologicznej eksterminacji naszego narodu. Nic więc dziwnego, że Polska rzuca u siebie hasło: nigdy więcej wojny, nigdy więcej Oświęcimia".

Postawiwszy pytanie, jakie stanowisko zajmuje wobec projektu rezolucji złożonego przez Związek Radziecki delegacja polska — mówca stwierdził na wstępie że dla milionów ludzi wojna, która się skończyła w roku 1945 miała być ostatnią. Ale w pewnych krajach, wśród małej garstki ludzi koniec wojny zrodził nadzieję supremacji, stał się odskocznią w celu zapanowania nad światem. „Takimi były zamysły Stanów Zjednoczonych, których rząd w kilka zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny zaczął sobie wyobrażać, że skoro się mówi o pokoju, może być mowa tylko o pokoju „amerykańskim" — pax americana".

„Staje się jasne, że zredukowanie o jedną trzecią zbrojeń pięciu wielkich mocarstw postawiłoby do dyspozycji nas wszystkich, olbrzymie ilości surowców, które moglibyśmy użyć do celów pokojowych, co za tym idzie, moglibyśmy przyśpieszyć odbudowę krajów zniszczonych przez wojnę i znacznie polepszyć sytuację gospodarczą krajów, które nie posiadają własnego przemysłu metalowego".

Wskazując następnie na przykład Polski, min. Modzelewski oświadczył:

„Zredukowaliśmy nasze wydatki zbrojeniowe o dwie trzecie w stosunku do budżetu przedwojennego, nie oczekując żadnych zaleceń. Jest to jedna z przyczyn, dzięki którym idziemy wielkimi krokami naprzód w odbudowie kraju, mimo próżni, jaką pewne grupy usiłują utworzyć wokół nas, zachowując — jak o tym bez wątpienia wiecie — milczenie o naszych postępach. Inną przyczyną, o której warto wspomnieć, jest to, że nasza młodzież uwolniona od obowiązku długoletniej służby wojskowej, bierze udział w odbudowie kraju".

Zwycięski strajk

Donoszą z Nowego Jorku, że po dwunastotygodniowym strajku robotników rafinerii Standard Oil Company w Cleveland (Ohio), strajkujący uzyskali od dyrekcji przedsiębiorstwa znaczne ustępstwa. W nowo-podpisanej umowie zbiorowej, zarząd koncernu przyznał swym pracownikom wyższe płace, dłuższe urlopy. oraz płace za nadgodziny.

Sprawa świetlic

na nowych torach. — Uchwały KCZZ zostaną zrealizowane w całości

Wiemy dobrze, jak ważną zdobyczą naszego ustroju ludowej demokracji są świetlice. **Jest to odcinek pracy społecznej w życiu każdego zakładu fabrycznego nie mniej ważny, niż zagadnienie żłobka czy przedszkola.**

Świetlica stanowi poważny czynnik wychowania społecznego i kulturalnego klasy pracującej i należyte rozumienie jej roli przez kierowników świetlicowych przynosi niejednokrotnie nadspodziewane wyniki.

Dobra praca świetlicowa — to gwarancja współpracy robotników, rady zakładowej, komisji kulturalno - oświatowej, dyrekcji oraz czynników partyjnych i młodzieżowych. Jak dotychczas niestety, nie zawsze stosunki tej współpracy układały się pozytywnie i nie zawsze doceniano znaczenie i wagę pracy świetlicowej.

Poza tym świetlica może i powinna zastąpić pracownikom lokale rozrywkowe i stać się pożytecznym narzędziem walki z wielką klęską alkoholizmu, jaką toczy nasze społeczeństwo.

W związku z tym, w dniu 13 października rb. rozpoczynają się we Wrocławiu **ogólnopolskie** narady kierowników świetlic.

Będzie to pierwszy zjazd w dziejach naszego ruchu świetlicowego, podczas którego zostanie omówionych szereg zagadnień poświęconych wyłącznie sprawie pracy świetlicowej.

Jest to też pierwszy konkretny krok na drodze aktywizacji życia świetlicowego, tym bardziej, że **obecne warunki stwarzają znaczne możliwości lepszej i wydajniejszej pracy na tym odcinku.**

Już czerwcowe plenum KCZZ powzięło doniosłe uchwały w tej sprawie. Stwierdzono, że obok niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie kulturalno-oświatowej, istnieje szereg niedomagań, dla przezwyciężenia których koniecznym jest przeprowadzenie pewnych zmian w dotychczasowej pracy świetlicowej.

Postanowiono że na terenie Warszawy, Łodzi, Krakowa i w innych ośrodkach przemysłowych powstaną centralne i dzielnicowe Domy Kultury. Będą to wielkie świetlice dostępne dla każdego, o bardzo szerokim zakresie działania.

Stan świetlic przyfabrycznych zostanie uporządkowany i otrzymają one jednolitą strukturę organizacyjną i bazę materialną. Pozwoli to przede wszystkim na odpowiednie urządzenie i wyekwipowanie ich w niezbędny sprzęt.

Wkrótce też nastąpi prawne i materialne uniezależnienie kierowników świetlic i przeniesienie ich na etat związkowy, przy czym wynagrodzenie ich zostanie podwyższone i ujednolicone.

Jak wykazało doświadczenie, nie zawsze przestrzegano w praktyce postulatów umowy zbiorowej na odcinku świetlicowym. W wielu wypadkach, w tym również na terenie naszego miasta, **szereg zakładów pracy zostało pozbawionych świetlic, a niekiedy istniejące już świetlice pozbawione były niezbędnego umeblowania, co stwierdzono podczas ostatnich obrad aktywu świetlicowego w OKZZ w Łodzi.**

Dzięki stworzeniu cenaralnego funduszu świetlicowego zostanie rozwiązane zagadnienie finansowe, które przez swą dotychczasową wielotorowość utrudniało działanie świetlic.

Obecnie zostaje zagwarantowana baza materialna oraz budowanie czy urządzenie przez odpowiednie dyrekcje przemysłowe lokali świetlicowych przy należytym wyposażeniu ich w potrzebny sprzęt i umeblowanie.

Z Łodzi na zjazd we Wrocławiu udaje się grupa złożona z przeszło 130 przedstawicieli pracowników świetlicowych, a w tym **najliczniej reprezentowane są świetlice włókiennicze, bawełniane i dziewiarzy.** (b)

Oszczędzajmy prąd!

Jak mają pracować

prywatne firmy przemysłowe w Łodzi

Akcja oszczędzania energii elektrycznej jest w pełnym toku. Organizacje gospodarcze i przemysłowe rozesłały specjalne okólniki, zawierające dokładne instrukcje dotyczące racjonalnego gospodarowania siłą i światłem.

Izba Przem - Handlowa w Łodzi zawiadamia prywatne przedsiębiorstwa przemysołwe okręgu łódzkiego, że w okresie ograniczeń zużycia prądu **wszystkie prywatne firmy przemysłowe, pracujące na jedną zmianę i korzystające z energii elektrycznej do napędu silników, winny z dniem 16 bm. przejść na pracę nocną tj. od godz. 22-ej do godz. 6-ej dnia następnego.**

Natomiast prywatne przedsiębiorstwa pracujące na dwie zmiany mogą być w ruchu **od godz. 22-ej do 16-ej.**

Jeżeli charakter przedsiębiorstwa pracującego na jedną zmianę wymaga pracy w ciągu dnia ze względu na konieczność kontaktowania się z klientelą — **zakład taki może korzystać z prądu do silników od godz. 12-ej do 16-ej.**

Wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe korzystające z energii elektrycznej winny przed dniem 15 bm. uzyskać z Izby Przem.-Handlowej za pośrednictwem zrzeszenia branżowego odpowiednie przydziały godzin, w których mogą uruchomić silniki elektryczne. **Wszystkie zakłady nie posiadające przydziałów będą odłączone od sieci.** (k)

Nasze Rady

ZMARTWIONA STEFA: Zbytnia impulsywność i porywczość może Panią narazić niejednokrotnie na wiele przykrości, jeśli nie będzie Pani nad sobą panować. Pisze Pani, że to wina tego, że nie umie Pani udawać i jest Pani szczera. A jednak tak nie jest panno Stefo! Opanowanie jest czymś zupełnie innym niż obłuda. Oczywiście nikt nie radzi Pani aby była ona nieszczera, ale musi Pani nauczyć się nie działać pod wpływem chwilowego nastroju czy wrażenia, które bardzo często okazuje się mylne. Postępowanie takie świadczy o Pani przewrażliwieniu oraz o braku kontroli wewnętrznej, która powinna cechować każdego rozumnego człowieka. Jeżeli więc doszła Pani do wniosku, że zachowała się ona wobec swego znajomego niewłaściwie, należy tę osobę przeprosić i uznać swój błąd. Takie jest nasze stanowisko w tej sprawie.

TADEK Z MARYSIŃSKIEJ. Niestety nie wie możemy powiedzieć na temat załączonego wierszyka. Chyba tylko jedno: Nie wystarczą chęci do pisania wierszy, trzeba mieć talent. A tego w pańskim utworze zupełnie nie dostrzegamy.

STROSKANA EDYSSA: Można się wyleczyć z choroby, o której Pani nam wspomina pod warunkiem, że nie jest ona zadawniona. Stwierdzić to musi tylko lekarz. Dlatego też w pierwszym rzędzie [illegible]eczony Pani powinien poddać się badaniu i w razie pozytywnej odpowiedzi natychmiast rozpocząć kurację.

WANDA Z PABIANIC: Kupony nie koniecznie muszą być naklejone na arkusz papieru. Ułatwia to tylko sprawdzenie czy są wszystkie. Wynik losowania wiadomy będzie w sobotę dnia 16 bm.

ZOFIA DROŻDZIEWICZ: Niestety nie możemy podać Pani żadnego modelu sukni wieczorowej, gdyż opis takiego modelu zabrałby za dużo miejsca, a specjalnego rysunku również nie jesteśmy w stanie umieścić. Istnieją tygodniki, które zajmują się tymi sprawami i poświęcają im wiele uwagi, a poza tym może Pan przejrzyć żurnale mód, które podają najnowsze modele wszelkiego rodzaju sukien.

CHWALIŃSKI JANUSZ: Powinien się Pan zwrócić w sprawie tej dziewczynki do Wydziału Opieki Społecznej w Łodzi ul. Piotrkowska 113. Tam poinfromują Pana w jaki sposób może Pan umożliwić sierocie naukę i utrzymanie.

Codzienna nowelka „Expressu"

Kaprys tancerki

Kiedyś nazywała się Stefka Bobówna. Ale, że nazwisko „Bób" jest mało atrakcyjne, młoda tancerka rewiowa wstąpiwszy na estradę, przybrała bardziej dźwięczny pseudonim: Iza Marini.

Nie można powiedzieć, że była bez zdolności. Poza tym, miała dużo sprytu życiowego i nie stroniła od mężczyzn.

W tej chwili, tytularnym panem jej serca był utalentowany artysta malarz — Roman Pilski. Tytularnym — albowiem prócz niego młoda tancerka spotykała się również i z innymi. Z tego też faktu wynikały między malarzem a tancerką częste sprzeczki mniej lub bardziej gwałtowne.

Iza Marini, siedząc teraz w niedbałej pozie na tapczanie w pracowni swego przyjaciela, uśmiechała się trochę drwiąco i z nonszalancją paliła papierosa.

— Prosiłeś mnie, żebym przyszła — zaczęła wreszcie — co masz mi do powiedzenia, Romanie?

Pilski stojąc przed sztalugą odłożył pędzel.

— Tak, prosiłem cię, żebyś przyszła — szepnął.

— Jesteś zdenerwowany, jak zwykle zresztą. Znów zazdrość? Kochany Romku, jesteś doprawdy śmieszny!

— Przestań kpić ze mnie!

— To wcale nie są. kpiny! Czy doprawdy nie możesz zrozumieć, że młoda i przystojna aktorka musi otaczać się wpływowymi osobistościami?

— Czy wszyscy twoi znajomi są tak wpływowymi ludźmi? — wybuchnął. — Czy ten młody grajek, z którym cię wczoraj spotkałem na dancingu, jest również dyrektorem teatru czy recezentem?

— Nie bądź śmieszny! To jest mój znajomy ze szkolnych czasów.

— Ze szkolnych czasów? — krzyknął, uderzając pięścią w stół — Tę odpowiedź słyszę przynajmniej pięć razy tygodniowo! Musiałaś mieć za szkolnych czasów niesłychanie rozległy krąg znajomości.

Iza Marini podniosła się z tapczanu.

— Dość mam tych ciągłych wyrzutów! — powiedziała sucho. — Przede wszystkim nie masz prawa wtrącać się do moich spraw osobistych. Cóż nas właściwie łączy z sobą?

— Izo — wyszeptał drżącym głosem — przecież wiesz, że cię kocham całym sercem! Gotów jestem dla ciebie poświęcić wszystko!

— Wszystko? —znów uśmiechnęła się drwiąco. — Doprawdy wszystko?

— Wszystko, najdroższa...

— A ja ci nie wierzę! Musisz mi dać dowód twej gorącej miłości. Czy potrafiłbyś zniszczyć twój obraz „Wiosenne porywy", gdybym cię o to prosiła?

— „Wiosenne porywy" — jęknął. — Zrozum, najdroższa, że ten obraz jest moją największą dumą! Otrzymałem za niego w Akademii pierwszą nagrodę, o czym zresztą pisała cała prasa. Teraz znowu zaproponowano mi, ażebym obraz ten wysłał do Paryża na międzynarodową wystawę. Kto wie, może dzięki „wiosennym porywom" zrobię wreszcie karierę?

— Wiem o tym wszystkim — odparła spokojnie. — I właśnie dlatego pragnę, abyś zniszczył ten obraz w mojej obecności. Wówczas uwierzę ci, że mnie kochasz.

— A do tej pory mi nie wierzyłaś? Czy mało dałem ci dowodów swojej miłości?

Iza Marini skierowała wzrok ku ścianie, na której wisiały „Wiosenne porywy".

— A więc Romanie, czekam...

— Izo, czy zdajesz sobie sprawę, że tu chodzi o moją karierę? Jeśli zniszczę ten obraz, nie będę mógł wziąć udziału w międzynarodowej wystawie, Czy nie rozumiesz tego, Izo? Zastanów się, proszę! Przecież to jest dla mnie szansa, która powtórzy się nie tak prędko!

— Może kaprys, A jednak stawiam sprawę na ostrzu noża. Jeśli nie zniszczysz tego obrazu, odejdę od ciebie.

Roman sięgnął po nóż.

Zerwał obraz ze ściany i przeciął płótno na kilka części.

— Czy mi teraz już wierzysz? — zawołał, spoglądając na aktorkę.

— Wierzę ci — powiedziała mu znudzonym głosem. — Ale przestałeś mnie zupełnie interesować! Nie masz charakteru, mój drogi. Prawdziwy mężczyzna nie ustąpiłby w tym wypadku!

Roman wybuchnął głośnym śmiechem.

— Teraz powiem ci prawdę. „Wiosenne porywy" wysłałem już do Paryża, a ten obraz był tylko jego bardzo nieudolną kopią. Czy sądzisz, że poświęciłbym owoc dwuletniej pracy dla twego kaprysu?... Nie. Pomyliłaś się. Nie jestem pajacem, znoszącym biernie despotyzm pustej kobiety. W tych czasach walki o lepsze jutro, mężczyzna powinien dobrać sobie taką towarzyszke życia, która będzie mu zawsze wyrozumiałą przyjaciółką i w złej chwili poda pomocną dłoń. Ale ty tego nie zrozumiesz nigdy. Teraz przejrzałem cię na wskroś i straciłem do ciebie resztę złudzeń. Możesz sobie wypróbować na innych siłę swego uroku! Żegnam cię i życzę wiele powodzenia!

PRZYGODY WICKA i WACKA



WIC:EK: — Na dzisiejszej wycieczce urzą:zimy bieg naprzełaj dokoła lasku. Meta przy czternastym kamieniu drogowym! Raz, dwa i... trzy!

SOBEK: — Wrócilem i zdrzemnę się, a przywitam ich jako pierwszy u mety!...
WACEK: — Widzisz oszusta?
WICEK: — Utrącimy go!

WICEK: — Nim się zbudzi, przeniesiemy metę o jeden kamień dalej, zamieniając kamienie drogowe...
WACEK: — Dobra kara!

WACEK: — Hurra! My pierwsi!
WICEK: — Przegrał pan!
SOBEK: — To pech! Musiałem pomylić się i wziąłem trzynasty kamień za metę!...

Made(j) in Łódź

Długo musiałem czekać wczoraj w Komisji Specjalnej na przewodniczącego Madeja.

— Prezes jest dziś bardzo zajęty na mieście — oświadczyła mi sympatyczna sekretarka.

— Na mieście?... Aha, to na pewno znowu jakaś akcja przeciwko spekulantom?

Sekretarka spojrzała na mnie wyniośle, z nieukrywaną pogardą.

—Phi!... Od razu widać, że pan nie tutejszy i nie wie co się dzieje. Co za akcja przeciwko spekulantom? Prezes Madej kopie dziś piłkę od rana w związku z jutrzejszym meczem z adwokatami...

Jakoż po upływie godziny zjawił się zziajany, zakurzony w towarzystwie prokuratora Grębeckiego.

— Panowie pozwolą?... Maleńki wywiadzik... Pozwolili.

— Jak wasza drużyna przygotowała się do spotkania?

— Ten mecz to dla nas fraszka — odpowiada przewodniczący Madej. — Postanowiliśmy potraktować tym razem adwokatów jako przedstawicieli prywatnej inicjatywy, którym odbierzemy wszelką inicjatywę na boisku. Adwokaci są z góry przegrani, bo jeśli ich klienci siedzą, to oni będą bezapelacyjnie leżeli. Zresztą podjęli się sprawy, którą muszą skończyć w półtorej godziny bez możności interwencji, odwołania i apelacji. Chociaż będziemy mieli przed sobą aż jedenastu obrońców — nic im to nie pomoże. Będzie to rodzaj trybu doraźnego z wykluczeniem skierowania sprawy na drogę postępowania zwykłego.

Z kolei pytamy prokuratora Grębeckiego, jaki będzie skład drużyn i kto na jakiej pozycji zagra.

— Mieliśmy zamiar wystąpić w piętnastkę, ale gdy kolega Madej zapowiedział, że każdy zespół, liczący ponad 11-tu graczy, będzie upaństwowiony, natychmiast wycofaliśmy nadliczbowych. Poważny kłopot był z obsadzeniem prawego skrzydła. Nikt nie chciał ryzykować i każdy prosił o pozycję lewoskrzydłowego lub lewego łącznika. Środek ataku poprowadzi prezes Cieśluk. Nie należy go jednak mylić z reprezentacyjnym graczem Polski Cieślikiem, którego prezes przewyższa pod każdym względem. Bramkę będzie trzymał prezes Sądu Apelacyjnego Dobromęski, — nie tyle Zamorra, ile zmora przestępców, którym nigdy nie przepuszcza. Ja sam zagram Łącza, t. j. łącznika...

— Panie prezesie — zwracam się do przewodniczącego Madeja. — A co pan uczyni z graczami, którzy będą przetrzymywali piłkę, zamiast podać ją drugiemu?

— Co uczynię? Zastosuję wobec nich sankcje karne z tytułu dekretu o gromadzeniu skóry i gumy. Szkodników takich wyślę z miejsca do Milencina...

— Panowie pozwolą jeszcze jedno pytanie. Jak wygląda drużyna adwokatów?

— Mają prawdziwy Kram-sztyk. Wiedzą już o naszej mocnej pozycji i potężna Bruzda zarysowała się już na obliczu ich kapitana.

— A kto poprowadzi zawody?

— Jeszcze nie wiadomo. Ofert wpłynęło wiele. Szkoda, że nie zgłosił się nikt ze Zgromadzenia Kupców. Choć raz prywatna inicjatywa miałaby okazję, aby nas sądzić.

Dziękuję za wywiad i życzę sukcesów także i w tej dziedzinie. Na zakończenie dowiaduję się jeszcze, że drużyna Komisji Specjalnej i sądowników pojawi się na zielonej murawie w oryginalnych koszulkach sportowych naszej rodzimej łódzkiej produkcji — Made(j) in Łódź... och.

Duży ruch budowlany

zapowiada się w przyszłym roku w Łodzi. — Miasto uruchomi gigantyczną cegielnię, która pokryje zapotrzebowanie całego województwa

W majątku miejskim Rszew pod Konstantynowem stanie niebawem wielka cegielnia. Wybuduje ją Zarząd Miejski w Łodzi, celem zaspokojenia potrzeb ruchu budowlanego zarówno w naszym mieście, jak i na terenie całego województwa. Cegielnia-kolos będzie mogła produkować około 15 milionów sztuk cegły rocznie. Bogate pokłady gliny głębokości od 3-ch do 17-tu metrów pozwolą eksploatować ją w ciągu 80 lat!

Ruch budowlany w nadchodzącym roku zapowiada się bardzo pomyślnie. W Łodzi uruchomiony będzie Zakład Osiedli Robotniczych, który przystąpi do budowy domków robotniczych na terenie istniejących kolonii mieszkaniowych na Stokach i na Polesiu Konstantynowskim, szereg budowli projektuje spółdzielnia inicjatywy prywatnej p. n. „Nasz Dom", a poza tym szerokie plany pracy na tym odcinku zakreśliły tak że centrale poszczególnych gałęzi przemysłu.

Istniejące obecnie cegielnie nie będą mogły sprostać tak wielkim zadaniom. Są one bowiem zniszczone w poważnym stopniu, okupant zostawił je w stanie kompletnej dewastacji. Maksymalna zdolność produkcyjna siedmiu miejskich i jednej państwowej cegielni w Ksawerowie **wynosi 7 — 8 milionów sztuk cegły rocznie.** Poza tym glina kopana na terenie tych cegielni nie odpowiada swym celom. Cegły z niej wyrabiane są kruche i **nie nadają się na budowę fundamentów ani niżej położonych pięter.**

Dlatego też wyłoniła się konieczność **wybudowania nowej wielkiej cegielni, którąby mogła sprostać tym zadaniom.** Na cel ten wybrano tereny w Rszewie. Glina tutejsza wyśmienicie nadaje się do produkcji dobrej i trwałej cegły. **Taką glinę, jaka jest w Rszewie, posiada tylko jedno miasto w Europie — Budapeszt.**

Na terenie Rszewa dokonano już 200 próbnych wierceń, które dały najzupełniej pozytywne wyniki. Zarząd Miejski posiada już odpowiednie plany i nic nie stoi na przeszkodzie w rozpoczęciu budowy cegielni-kolosa.

Koszty budowy wyniosą około 200 milionów złotych. Jak obliczono, pokłady gliny w Rszewie są tak znaczne, że w ciągu 80 lat będzie można wydobyć stąd gliny na wyprodukowanie 1 miliarda i 200 milionów sztuk cegieł, co wystarczy na zabudowanie kilku ulic!

Sprawa jest już przesądzona. Możliwe, że budowa cegielni rozpocznie się jeszcze w tym roku. (s)

W stołówkach już czyściej!

Tylko w dwóch miejscach stwierdzono nieporządki

Podczas kontroli stołówek fabrycznych, przeprowadzonej latem przez dozory sanitarne, stwierdzono, że 35 **stołówek znajduje się w nieodpowiednim stanie sanitarnym.** Komisje wydały wówczas specjalne zarządzenie w celu usunięcia uchybień.

Obecnie dokonano powtórnej kontroli stołówek i stwierdzono, że **większość została doprowadzona do należytego stanu.** Zły stan stwierdzono tylko w dwóch stołówkach: **w fabryce „Pierwsza" przy ul. Deszczowej 26, gdzie pomieszczenia kuchni są brudne, ściany poobijane z tynku, a kotły do gotowania niebielone, oraz w stołówce Państw. Zakładów Przem. Dziewiarskiego nr. 2 przy ul. Żeromskiego 23, gdzie obok kuchni znajduje się chlew i gdzie nie ma nawet umywalni dla robotników.**

W stołówkach musi panować porządek i czystość. Robotnicy muszą mieć pewność, że posiłki, które tu spożywają **przyrządzane** są w warunkach odpowiadających wymogom sanitarnym! (t)

Od cytryny do maszyny...

Wszystko można kupić

w nowootwartej Hali na Bałutach

Jeszcze nie dawno widniały tu ruiny zwalonych murów. Dzisiaj, po dokonaniu kapitalnych remontów, długie parterowe budynki oraz jeden dwupiętrowy dom tworzą obszerny czworobok. Pośrodku urządzono trawniki a nawet fontannę.

Tak wygląda nowootwarta Hala Targowa przy ulicy Kościelnej na Starym Mieście. Dobrze się stało, że placówka ta stanęła właśnie w tej dzielnicy miasta, której mieszkańcy, pragnąc kupić towar w lepszym gatunku, musieli jeździć do śródmieścia. Dzisiaj robotnicy Bałut mogą się we wszystko zaopatrywać „na miejscu".

W nowej Hali Targowej można dostać wszystko. Sklepy Centrali Tekstylnej dysponują materiałami wełnianymi, bawełnianymi, dodatkami krawieckimi i t. p. W dwupiętrowym Domu Towarowym gotowa konfekcja czeka na nabywców.

Młode małżeństwa, pragnące urządzić sobie mieszkanie, znajdą w sklepie Centrali Drzewnej duży wybór mebli. Sprzedaż odbywa się również na raty, przy czym kredyt udzielany jest w wysokości nie przekraczającej 4-miesięcznego zarobku klienta. Piękne wyroby porcelanowe i ceramiczne, zapełniające półki sklepu Centrali Przemysłu Ceramicznego, uzupełnią urządzenie mieszkania.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego wyposażyła swój sklep w ładne i tanie towary. Za 10 tys. można nabyć dobre męskie „tyrolki" a za 2.000 złotych — teczkę z żółtej skóry.

W dniu wczorajszym, już na długo przed oficjalnym otwarciem Hali Targowej zgromadziły się na Kościelnej tłumy okolicznej ludności. Po przecięciu wstęgi ludność rozlała się po wszystkich sklepach. Największym jednak powodzeniem cieszył się w pierwszym dniu sklep spożywczy PSS. Magnesem była słonina, którą nagromadzono tutaj w dużych ilościach.

Niewątpliwie, placówka ta była w tym punkcie miasta potrzebna i na pewno też dobrze będzie się wywiązywała ze swych zadań. (kl)

Sprzedaż winogron przez PSS i PCH

Wczoraj zadecydowano, w jaki sposób będą rozdzielone winogrona z Jugosławii, których transport nadejdzie do Łodzi już w tych dniach.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców sprowadza około 40 ton winogron. Owoce rozprowadzone będą przez detaliczne sklepy PSS, przy czym każdy posiadacz legitymacji (związkowej, lub tramwajowej) będzie mógł nabyć po pół kilograma winogron w cenie 300 zł. za kilogram.

Państwowa Centrala Handlowa otrzyma około 20 ton winogron. Część skieruje się do PDT, resztę do żłobków, sierocińców i przedszkoli, które już od poniedziałku mogą zgłaszać zapotrzebowania do PCH przy ul. Kilińskiego 83.

Fałszerze „świnek"

Władze zlikwidowały centralę czarno-giełdziarzy. — Trzy walizy złota i walut znaleziono w melinie

W mieszkaniu niejakiego Kazimierza Szalewskiego w Katowicach przy ul. ks. Lisieckiego wykryta została centrala czarno-giełdziarzy, która mackami swymi obejmowała teren całego kraju.

W trzech walizach znaleziono skarby wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

Było tam 5.000 dolarów papierowych, 300 sztuk złotych 10-dolarówek, 4-kilogramowa sztaba srebra, 300 zegarków najlepszych marek oraz waluty wszystkich krajów europejskich, nie wyłączając funtów tureckich, eskudów portugalskich i waluty albańskiej.

Szalewskiego aresztowano, walizy sprowadzono do Komisji Specjalnej, a urzędnicy zasiedli przy telefonie, **przyjmując zamiejscowe zgłoszenia klientów i agentów „Kazia" z różnych miast.**

Ktoś z Gdańska zamówił telefonicznie 400 „miękkich" i 20 „twardych", ktoś z Wrocławia zapowiedział przyjazd po 5.000 marek i 10.000 koron czeskich.

Takich telefonogramów napływało do mieszkania Szalewskiego po kilkanaście dziennie. Mieszkanie to było jednym z najpoważniejszych punktów czarnej giełdy w kraju.

Szalewski posiadał sejf w katowickim oddziale BGK, gdzie znaleziono wiele złotych przedmiotów, drugą skrytkę miał w warszawskim PKO, gdzie znaleziono 80 funtów angielskich oraz 30 dziesięciorublówek złotych.

Nie wszystkie jednak waluty były autentyczne. Jak bowiem stwierdzono, Szalewski był w stałym kontakcie z **międzynarodową szajką fałszerzy złotych monet i walut, która dostarczała mu na zamówienie sfałszowany towar via Czechosłowacja.**

Przedstawicielem Szalewskiego na Warszawę był niejaki Ramel, mieszkający na Pradze. Kontaktował się on z Szalewskim za pośrednictwem swej teściowej Bielawskiej i jej męża.

Helena Bielawska również została aresztowana. Zatrzymano ją na dworcu w Warszawie, gdy wysiadała z pociągu katowickiego. **Znaleziono przy niej 39 złotych monet dwudziestodolarowych, z których zaledwie trzy były autentyczne!**

Wiadomość o likwidacji czarnej giełdy w Katowicach wywołała popłoch wśród tych wszystkich, którzy lokowali swe kapitały w złotych i papierowych dolarach, kupowanych u agentów Szalewskiego. (t)

Nadużycia przy rozdziale węgla

Dwaj właściciele składów opałowych aresztowani

Ostatnio wykryte zostały poważne nadużycia przy dystrybucji węgla. Władze aresztowały m. in. kilku właścicieli hurtowych składów opałowych w Łodzi, wśród nich J. STACHURĘ (Świetlana 3), właściciela składu węgla i koksu przy ul. Węglowej 5 oraz Henryka STOLARKA, właściciela hurtowego składu opałowego przy ul. Daszyńskiego 80.

Nadużycia polegały na faworyzowaniu prywatnych składników w okresie, gdy było jeszcze kilka cen węgla. Węgiel przeznaczony dla świata pracy szedł do prywatnych przedsiębiorstw, gdzie był sprzedawany po wyższych cenach, na czym tracili ludzie pracujący.

Poza tym ujawniono wypadki korupcji przez dawanie i branie łapówek.

W związku z wykryciem nadużyć zaszła konieczność przejęcia składów zaaresztowanych przedsiębiorców, aby nie pozbawiać ludności miasta możności zaopatrywania się w opał na zimę.

Rolę tę powierzono Delegaturze Komisji Specjalnej i Wydziałowi Przemysłowemu Zarządu Miejskiego w Łodzi.

W dniu wczorajszym przejęto dwa składy węglowe — Stachury i Stolarka. Składy będzie prowadziła Powszechna Spółdzielnia Spożywców, zaopatrując ludność w ten nieodzowny artykuł w okresie miesięcy jesienno-zimowych. (k)

Potworny żonobójca otrzymał 8 lat więzienia

Wstrząsająca zbrodnia żonobójstwa, jakiej dopuścił się **Władysław Giziewicz na żonie swojej, Janinie** znalazła wczoraj swój epilog w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Tragicznego dnia Giziewiczowie po wypiciu w domu pół litra wódki, udali się do znajomych. **Również i tu nie obeszło się bez alkoholu.** Po opuszczeniu przez Giziewiczów mieszkania znajomych, usłyszano łoskot spadającego ze schodów ciała. Gospodarze wybiegli z pokoju i **na dole natknęli się na skrwawioną i nieprzytomną Giziewiczową.**

Zanieśli ją do mieszkania i próbowali ją doprowadzić do przytomności. Po chwili zjawił się Giziewicz. Oświadczył, że **żona była pijana, wskutek czego straciła równowagę i spadła ze schodów,** ale on wnet ją doprowadzi do przytomności.

Dla zamroczonego alkoholem Giziewicza „doprowadzenie do przytomności" wyraziło się biciem żony kijem. W końcu nieprzytomną Giziewiczową ulokował na wynajętym wozie, a gdy i w domu nie odzyskała przytomności, wezwał Pogotowie. **WSZELKI RATUNEK OKAZAŁ SIĘ DAREMNY. GIZIEWICZOWA ZMARŁA.**

Żonobójca odpowiadał wczoraj przed Sądem z zarzutu zepchnięcia żony ze schodów i zadawania śmiertelnych razów w celu pozbawienia jej życia.

Oskarżonego bronili adwokaci Dreszer i Jaklicz, **wnosząc o uniewinnienie Giziewicza z zarzutu zabójstwa żony.**

Komplet sędziowski pod przewodnictwem sędziego Białoskórskiego skazał Giziewicza na 8 lat więzienia. W uzasadnieniu wyroku podano, że łagodny wymiar kary jest podyktowany okolicznością, iż nie udowodniono oskarżonemu, by zrzucił żonę ze schodów, oraz że bił ją w celu pozbawienia życia. (p)



290)

— Nie będę więc przeszkadzał państwu! — podnosi się z miejsca.

Musiała go jednak lubić szczerze, bo zobaczywszy teraz fałdkę na jego czole, serdecznym ruchem pogładziła mu dłoń.

— Niech się pan nie gniewa na mnie, panie profesorze!... Obiecuję, że jutro odrobimy zaległą lekcję!... Przyjdziesz?

— Naturalnie! — usiłował się uśmiechnąć, ale wyszedł markotny.

Zenka i Zbigniew zostali sami.

— Czy napije się pan czegoś?... Pan pozwoli, że poczęstuję go kieliszkiem tego, co pan lubi najwięcej.

Sprawnym ruchem dawnej barmanki napełnia dwa kieliszki czerwonawo-brunatnym płynem.

— Więc nie zapomniała pani, że piję zawsze Cherry Brandy? — Olbrzycki niedbałym ale pełnym wdzięku ruchem podniósł kieliszek do góry.

— Nie, nie!... Pamiętam wszystko... Mam dobrą pamięć — wytrzymała jego spojrzenie.

I tak zaczął się ten pierwszy zaczarowany wieczór.

Po kącikach cichej sali krząta się bezszelestnie, sprzątaczka. O tej porze zazwyczaj jej młoda pani odrabia z Jankiem lekcje. Stara kobieta nauczyła się być dyskretną i nie przeszkadzać. Ale ścierając ze stolików popiół spogląda spod oka na swoją pryncypałową i dostrzega w jej oczach to samo, co zauważyli przed dwoma godzinami stali bywalcy baru: rozmarzenie i migotanie złocistych iskierek.

— Ale bo też i ten dzisiejszy gość jest zupełnie inny niż Janek. Elegancki, przystojny, wielkopański — sumuje swoje spostrzeżenia stara sprzątaczka i jeszcze bezszelestniej (jakgdyby się bała, że spłoszy czyjeś szczęście) krząta się koło stolików.

Przepływają kwadranse. Jeszcze jedno wspomnienie, jeszcze jeden kieliszek rubinowo - bursztynowego płynu — wreszcie Werniczówna spogląda na zegarek i konstatuje.

— Ale też zasiedzieliśmy się! Minęła jedenasta!... Muszę już iść do domu! Mieszkam teraz z rodziną przy ulicy Żeromskiego, czyli że mam kawał drogi.

Z dusznej sali, gdzie płonęły ocienione abażurami ostre elektryczne światła, wyszli na ulicę i odetchnęli pełną piersią.

Była pełnia księżyca — tak jak wtedy, kiedy Zbigniew Olbrzycki po raz pierwszy odprowadzał ją i Helenę Olęcką do domu. I tak samo jak wówczas srebro księżyca przemieniało świat w ferię migotliwych lśnień i blasków, a milczące kamienice w zaczarowane pałace z nierealnej bajki.

— Czy pamięta pan jeszcze tamten wieczór? — zaczęła Zenka — Wyszłyśmy razem z Heleną z baru, a pan doszedł do nas i przywitał się z nami... A potem Piotrkowską poszliśmy dalej. Na Górnym Rynku przed kamienicą, gdzie mieszkała Helena, przystanęłam. Myślałam, że się pan z nią pożegna i że dalej pójdziemy już sami... Ale pan nie chciał mnie zrozumieć.

Ta księżycowa noc jest stworzona chyba po to, ażeby zachęcać ludzi do zwierzań. Po chwili Zenka dodaje już ciszej:

— Byłam wtedy bardzo nieszczęśliwa. Gryzła mnie ostra zazdrość... Bo zrozumiałam, że Helena jest panu bliższa niż ja.

Umilkła i po chwili zaczęła znowu:

— Bo musi pan wiedzieć, że kochałam się wtedy w panu... Tak bardzo, jak kochać może młoda dziewczyna, która po raz pierwszy straciła dla kogoś głowę! Ale pan, zajęty inną, nie dostrzegł nawet mojej miłości...

— Więc cierpiała pani wtedy przeze mnie? — z ukosa spojrzał na nią Zbigniew.

— Tak... Ale to było już dawno! — uśmiechnęła się Zenka do siebie czy do dalekich, błyszczących na niebie gwiazd.

Wziął ją pod rękę i spojrzał jej głęboko w oczy.

— A teraz, Zenko?... Czy teraz kochasz innego?

Twarz Zenki Werniczówny przypomina tajemnicze oblicze wschodniego bóstwa. Znów uśmiecha się do dalekich gwiazd i do swojego serca i odpowiada po cichu.

— A teraz kocham cię w dalszym ciągu... I nie wiem, czy się cieszyć, czy smucić, żeś wtargnął znowu w moje ciche życie... I na darmo pytam swoje serce, czy będę kiedyś przeklinać czy błogosławić tę chwilę?

Po dalekim niebie przeleciał meteor; błysnął, mignął i, przekreśliwszy ciemny granat złocistą smugą, rozwiał się w nicości.

— Czy to ma być odpowiedź na moje pytanie? — zatrzymała się Zenka.— Może i ty tak samo przelecisz tylko koło mnie, nie zatrzymując się obok?

On potrząsnął głową.

— Nie, Zenko, ten blask upadającego meteoru przekreślił tamto moje dawne życie i czuję, że zaczyna się we mnie coś nowego!... Byłem niespokojny, burzliwy, los gnał mnie tu i tam, ale teraz czuję, że się uspokoiłem: przy tobie. I że zostanę już na zawsze.

(D. c. n.)

SPORT

Dokąd pójść?

Bogaty kalendarzyk imprez

Dzisiejsza niedziela będzie niezwykle bogata w imprezy sportowe. Jest ich taka masa, że sportowcy dobrze muszą nagłowić się, którą z nich wybrać, nie sposób bowiem być na kilku naraz.

A więc przede wszystkim na stadionie ŁKS odbywać się będą zawody sportowe ZS GWARDII łódzkiej z okazji święta 4-lecia MO. Początek zawodów o godz. 11. Zapowiadają defiladę drużyn zawody marszowe, siatkówki, piłki nożnej, pokaz gimnastyczny, walki zapaśnicze wreszcie o godz. 15 zawody piłkarskie ZZK (ŁÓDŹ) — GWARDIA. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Również o godz. 11-ej odbedą się na torze żużlowym WYŚCIGI MOTOCYKLOWE z udziałem najlepszych motocyklistów Łodzi. Dochód z tej imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy.

Trzecią imprezą w tym samym terminie, na stadionie KP Zjednoczone będzie niecodzienny mecz piłkarski KOMISJA SPECJALNA — ADWOKATURA. W skład drużyny Komisji Specjalnej wchodzą również pracownicy sądownictwa. Amatorskie zespoły te całkowity dochód z zawodów przeznaczają na odbudowę stolicy.

W godzinach popołudniowych odbędzie się mecz pięściarski ŁÓDŹ — POZNAŃ, którym ŁOZB rozpoczyna sezon spotkań międzyokręgowych. Zawody odbędą się w hali WIMY o godz. 17-ej. Do rzędu najciekawszych walk zaliczamy: BRZÓSKA — KASPERCZAK, MARCINKOWSKI — SZYMAŃSKI i KOLECZKO — NIEWADZIŁ.

Nie należy też zapominać o WYŚCIGU KOLARSKIM IM. JASKÓLSKIEGO organizowanym przez WYDZ. SPORTU ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY. Wyścig ten rozegrany będzie na trasie ŁÓDŹ — PIOTRKÓW — TOMASZÓW — ŁÓDŹ w obsadzie ogólnopolskiej. Start i meta na boisku WIMY. Równocześnie odbędzie się propagandowy wyścig na dystansie 25 klm dla posiadaczy rowerów turystycznych.

Dodajmy do tego jeszcze cały szereg zawodów PIŁKI RĘCZNEJ, szczypiorniaka i siatkówka męska i żeńska o mistrzostwo okręgu łódzkiego, oraz rozgrywki turniejowe siatkówki męskiej o PUCHAR IM. ZAŁĘSKIEGO w sali YMCA a będziemy mieli niemal kompletny kalendarzyk sportowy dnia dzisiejszego w ŁODZI.

Zatwierdzona kara

nałożona na olimpijczyka Łomowskiego

Pamiętamy, że ŁOMOWSKI odmówił startu w POZNANIU na zawodach lekkoatletycznych POZNAŃ — GDAŃSK i w związku z tym został zdyskwalifikowany przez GDAŃSKI OZLA na okres 3-ch miesięcy z zawieszeniem. Sprawę tej dyskwalifikacji rozpatywał zarząd PZLA i doszedł do wniosku, że wymierzono ją słusznie. Wymiar kary na ŁOMOWSKIEGO zatwierdzono.

Jednocześnie omawiano sprawę KIELASA, którym jego macierzysty klub SKS Zryw absolutnie nie opiekuje się. W tym wypadku PZLA postanowił nie ingerować i pozostawić sprawę do decyzji klubu. KIELAS, jak wiadomo, domagał się zwolnienia.

Sparta czeska

na turnieju w Łodzi

W Warszawie odbywa się wielki turniej międzynarodowy piłki ręcznej z okazji jubileuszu AZS. W turnieju tym bierze udział doskonały zespół czeskiej Sparty, która jest mistrzem Czechosłowacji.

Pobyt Czechów w Polsce postanowiono wykorzystać i sprowadzić ich do Łodzi. Czesi wystąpią we wtorek 12 i w środę 13 bm. w sali YMCA w ramach organizowanego turnieju międzynarodowego piłki siatkowej i koszykowej męskiej i żeńskiej. W turnieju tym wezmą, oprócz Sparty, udział czołowe drużyny łódzkie, a mianowicie mistrz Polski w koszykówce męskiej YMCA, oraz AZS.

Zapowiedź dwóch gościnnych występów doskonałych drużyn czeskich wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Z górą pół miliona zawodników

startuje w Polsce w Marszach Jesiennych, — Wojewódzki Komitet w Łodzi wyznaczył dla drużyn siedem punktów startowych

Zaledwie tydzień dzieli nas od dnia trzeciej masowej imprezy organizowanej przez GUKF — marszów jesiennych, czas więc było pomyśleć o wyznaczeniu miejsc startu dla drużyn. Marsze te odbędą się jak wiadomo, w przyszłą niedzielę, dnia 17 października pod hasłem: **„Młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratnich Armii Radzieckiej i Polskiej".**

Wojewódzki Komitet Wykonawczy Marszów Jesiennych w Łodzi **ustalił** na ostatniej konferencji **punkty marszowe dla poszczególnych pionów.** Będzie ich w sumie 7.

Punkt 1 dla drużyn ZMP i WP. boisko Zrywu w Parku Ludowym. Start i meta na boisku. Trasa poprowadzi ulicami miasta do parku Poniatowskiego, obok pomnika żołnierzy radzieckich od ul. Łąkowej do wyjścia przy dworcu Łódź Kaliska.

Punkt 2 dla drużyn OKZZ i WP. Start i meta „Radogoszcz" przy byłym obozie koncentracyjnym. Dokładną trasę marszu ustali OKZZ.

Punkt 3 na Dołach przy cmentarzu wojskowym żołnierzy radzieckich i polskich. Start i meta w jednym punkcie. **Tutaj startować będą drużyny ZHP i Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację oraz drużyny WP.** Trasa do ustalenia przez zainteresowane piony.

Punkt 4 przy tablicy pamiątkowej przy koszarach na ul. 11-go Listopada. Start z rogu ul. Św. Jerzego i 11-go Listopada, meta natomiast przy zbiegu ulic 1-go Maja i Żeligowskiego. Również i tę trasę wytyczą zainteresowane piony. W tym punkcie **startują akademicy, kurs przygotowawczy do wyższych studiów, część drużyn pionu Służba Polsce (chłopcy i dziewczęta) oraz drużyny WP.**

Punkt 5 przy Państw. Szk. Przem. Technicznego ul. Żeromskiego. **Stąd wystartują pozostałe drużyny Służba Polsce oraz zespoły WP.** Trasa do wytyczenia z tym jednak, że poprowadzi obok pomnika żołnierzy radzieckich, a następnie w południowe i wschodnie dzielnice miasta.

Punkt 6 start i meta przed gmachem OKZZ przy ul. Traugutta 18. **Stąd wyruszą i tutaj przybędą na metę zespoły OKZZ i WP.** Trasa dowolnie ustalona poprowadzi do grobu Nieznanego Żołnierza i z powrotem ulicami miasta.

Punkt 7. Plac Niepodległości. Jest to miejsce **startu i mety dla zespołów młodzieżowych szkół powszechnych i WP.** Również i na tej trasie drużyny przejdą obok grobu Nieznanego Żołnierza.

Jak więc widzimy, zespoły wojskowe startować będą wspólnie z drużynami „cywilów", chociaż punktację ich przeprowadzi się oddzielnie. Zainteresowanie marszami wzrasta z każdym dniem. Z meldunków nadchodzących z terenu można wnioskować, iż **liczba startujących w całej Polsce będzie rekordowa. Spodziewany jest udział około 500 tys. zawodników.** W samym tylko województwie śląsko - dąbrowskim w marszach weźmie udział około 100 tysięcy osób. Jeśli w pierwszej masowej imprezie GUKF (biegi narodowe) rekord startujących został pobity 10-krotnie, w marszach niedzielnych rekord masowego startu będzie jeszcze lepszy.

Dziś mecz Polska - Rumunia

W reprezentacji znów te same nazwiska

Dzisiaj na stadionie w CHORZOWIE zmierzy się nasza reprezentacja piłkarska w meczu międzypaństwowym z RUMUNIĄ. Dla piłkarzy polskich jest to jedyna okazja do zrehabilitowania się za dotychczasowe niepowodzenia. Co prawda w przyszłym tygodniu czeka nas mecz z FINLANDIĄ, ale takiego przeciwnika, nie sztuka zwyciężyć skoro na obcym terenie pobiło go się 4:1. Nic więc dziwnego, że mecz na Śląsku wywołał tak olbrzymie zainteresowanie, wszyscy bowiem oceniają to spotkanie jako ostatnią szansę naszych piłkarzy.

Do meczu dzisiejszego reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie: SKROMNY, JANDUDA, BARWIŃSKI, WAŚKO, PARPAN, GAJDZIK, PRZECHERKA, GRACZ, KOHUT, CIEŚLIK, MAMOŃ. Rezerwę twarzą: JUROWICZ, TARKA, SUSZCZYK, SPODZIEJA, MORDARSKI.

Jak widzimy p. KRUG, pełniący obowiązki kapitana sportowego PZPN, prochu nie wynalazł. Oparł on się koncepcji forsowanej z takim uporem przez p. ALFUSA, nie zadając sobie fatygi penetracji terenu. Można się zgodzić z twierdzeniem, że zaistniała sytuacja bez wyjścia, jeśli ograniczyć swe spostrzeżenia do okręgów śląskiego, krakowskiego i warszawskiego. Ale przecież na tych okręgach nie kończy się piłka nożna w Polsce, należało więc nieco więcej uwagi poświęcić innym okręgom, a zapewne i tam znalazł by się kandydat do reprezentacji nie gorszy niż PRZECHERKA, MAMOŃ, WAŚKO a może nawet i inni.

Pewne obawy wzbudza występ BARWIŃSKIEGO, który leczył forsownie kontuzjowaną kostkę. Istnieje jednak nadzieja, że dr GARBIEŃ, pod czułą opieką którego nasz obrońca przeprowadzał kurację, postawił go na nogi.

Dzisiejszy mecz będzie transmitowany przez radio. Transmisja ta nadawana będzie od godziny 15-ej do 16-tej.

Zacięty pojedynek na torze

Krakowiak stoczy dzisiaj z Kołeczkiem

Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi zawody motocyklowe na żużlu. W zawodach tych wezmą udział motocykliści łódzcy z KOŁECZKIEM, KRAKOWIAKIEM, MUCHĄ i WRÓŻYŃSKIM na czele. Ogółem na starcie stanie 14 zawodników.

Szczególnie ciekawie zapowiada się pojedynek KRAKOWIAKA Z KOŁECZKIEM, którzy ostatnio są w doskonałej formie. Nasi czołowi motocykliści dali tego dowód tak w zawodach krajowych, jak i międzynarodowych (ostatni mecz POLSKA — CZECHOSŁOWACJA), w których uzyskali szereg pierwszorzędnych wyników.

Całkowity dochód z dziesiejszych zawodów motocykliści przeznaczają na odbudowę WARSZAWY. Znając brawurową jazdę naszych żużlowców jesteśmy przekonani że zwolennicy sportu motocyklowego tłumnie stawią się na zawody, by wybrać mistrza żużlowego ŁODZI oraz wspomóc FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY. Ceny biletów wstępu na zawody są specjalnie niskie (100 zł., a dla młodzieży szkolnej 50 zł.) ażeby umożliwić jak najszerszym rzeszom ich odwiedzenie. Początek zawodów o godz. 11-tej.

Radzieccy sportowcy w Polsce

Doskonała lekcja dla zawodników i trenerów

W miesiącu propagandy przyjaźni polsko - radzieckiej odwiedzi Polskę liczna grupa czołowych sportowców radzieckich, w skład której wejdą w pierwszym rzędzie lekkoatleci, drużyny koszykówki i siatkówki. Sportowcy radzieccy przybędą do Polski na zaproszenie GUKF.

Pobyt ich w naszym kraju potrwa co najmniej dwa tygodnie, toteż dadzą się oni poznać szerokim rzeszom publiczności występami w szeregu większych miast Polski. Wiemy dobrze, jak **wysoki poziom reprezntują drużyny radzieckie w tych gałęziach sportu,** toteż na pewno **start ich w Polsce będzie z wielką korzyścią dla naszych zawodników.**

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił z tak rzadkiej okazji skorzystać i zawezwał na obóz do Warszawy najlepszych lekkoatletów i lekkoatletki. **Grupa ta będzie jeździła wraz z ekspedycją lekkoatletów radzieckich w ciągu ich dwutygodniowego pobytu w Polsce i startowała wspólnie z nimi.**

Wraz z lekkoatletami, PZLA **zamierza również wysłać na te zawody wszystkich trenerów, aby dać im wyjątkową okazję do obserwacji doskonałych sportowców radzieckich.**

Poziom radzieckiej piłki ręcznej, zwłaszcza siatkówki, **znamy już z zeszłorocznych występów wielokrotnego mistrza ZSRR, zespołu Dynamo (Moskwa),** który bez większego wysiłku rozprawiał się z najsilniejszymi zespołami polskimi. **Koszykówka radziecka reprezentuje bodajże najwyższy poziom na świecie.** Koszykarze radzieccy startując w mistrzostwach Europy w Pradze okazali się bez konkurencyjni i zdobyli zaszczytny tytuł.

Program radiowy na poniedziałek

Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.10 Z muzyki radzieckiej 15.30 Dzień dziecka w ZSRR 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Z prądem Wołgi. 16.50 Kluby książki. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Sonaty 18.20 Pieśni żołnierskie. 18.35 Emancypantki 77 odc. pow. Bolesława Prusa 19.50 Wygraną wyścigu była śmierć ,pogadanka. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Szebalin, kwartet słowiański 21.30 Byłem rewolucjonistą. 22.00 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (30



Częste spacery i rozmowy nie przeszły bez wrażenia na przystojnym poruczniku. Lina, bo tak się nazywała jego nowa znajoma, była kiedyś w Polsce przez kilka tygodni i teraz wyznała, że Polacy jej się bardzo podobali. Krzycki coraz bardziej był pod wpływem pięknej Francuzki.

Pewnego dnia siedzieli na tarasie hotelu, omawiając program wycieczki na następny dzień. Nagle Lina prosiła porucznika, aby zaczekał, gdyż zostawiła jakiś drobiazg w domu. — Nie bój się, kochany. Zaraz wrócę — i zamknęła mu usta gorącym pocałunkiem, kiedy chciał zaprotestować.

Przez dłuższy czas jednakże Lina nie wracała. Krzycki ze znudzeniem oglądał jakiś tygodnik, przypominając sobie cały okres ich znajomości. Po godzi nie spostrzegł, że nie ma papierosów. Poszedł do bufetu, kupił jedną paczkę i postanowił zajrzeć na chwilę do swego pokoju po papier listowy.

Kiedy wszedł do korytarza, zdziwił się bardzo, że drzwi do pokoju są uchylone. Pamiętał bowiem dobrze, że je starannie zamknął, schodząc na taras. Zbliżył się i w tej chwili usłyszał szelest przewracanych papierów. Ostrożnie otworzył bardziej drzwi i oniemiał... Na środku pokoju wśród wyciągniętych szuflad stała Lina...

Szczypta papryki!...

Wyjątek z recenzji teatralnej:

— Podczas wczorajszej premiery w Wesołym Teatrze autora wywołano dziesięć razy... do telefonu.

* * *

Piotr Ciupała, mieszkaniec wsi Boleści Wielkie, wyjechał interesownie do Warszawy. Po powrocie ze stolicy zwraca się do swej żony.

— Wisz, matka, jakiem jechał do Warszawy to me jeden pasażer wzion za Francuza.

— Głupstw byś nie wygadywał...

— Jak pragnę zdrowia!... Bo to, widzisz, było tak... Siedzim tak naprzeciwko siebie, a on od razu powiada do mnie: „Te panie WIZAWI, zamknij pan okno, bo cug"...

* * *

Lekcja w szkole powszechnej.

— Kopsankiewicz, powiedz mi, jaki kształt posiada ziemia?

— Ziemia jest okrągła, proszę pana...

— Dobrze... Siadaj... A teraz Fajtłapski powiedz mi, skąd wiemy, że ziemia jest okrągła?

— Kopsankiewicz przed chwilą nam to powiedział, proszę pana...

* * *

Do sklepu wchodzi klient.

— Ile kosztuje próżna butelka?

— Dwadzieścia złotych, ale jeżeli pan cośkolwiek weźmie do niej, dajemy darmo...

— Dobra... W takim razie włóż pan do niej korek...

* * *

Boks przychodzi do Koksa i powiada:

— Założę się z tobą o 100 złotych, że nie zgadniesz, po co przyszedłem...

— Wiem... Na pewno chcesz pożyczyć znowu kilka złotych...

— Nie zgadłeś... Chciałem ci powiedzieć „dzień dobry"... Dawaj 100 złotych, które przegrałeś.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr. ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria przyjmuje Piotrkowska 70. m. 3. tel. 212-22, godz. 15-17 codzienie z wyjątkiem sobót i świąt. 10904g

DR. VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4., tel. 260-92 10969k

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 157 4—8 ...

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14. telefon 257-23

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne. 8 — 10. 4 — 6 Piotrkowska 106. 1064[illegible]

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51 tel. 181-47 10645k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3. 8—9. 4—7 10646k

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12—2; 4—6. Leonów 17 10733k

DR RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Piotrkowska 33 10647k

Dr WOŁKOWY[illegible] — specjalista, skórne i weneryczne od 4. — 6 [illegible] 65. (Piotrkowska 46) 10751k

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca, reumatyczne. Gdańska 65a 4—6 10757

DOKTOR ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—10. 5—7 Nawrot 8 10774[illegible]

Dr WOYNO, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje Pomorska 7. — 3 — 6 ppoł. 10837g

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórno- weneryczne. Piotrkowska 89 godz. 3 — 7 10783[illegible]

[illegible]

STARSZY felczer Galuba. długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego Główna 62-76 18—20 10699k

[illegible]

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 10690g

DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 10731k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe Andrzeja 11, tel. 154-12 10639k

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8.

Kupno - Sprzedaż

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz—zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3 10759k

FUTERKA kożuszki dziecięce poleca pracownia futer Marian Sabat, Narutowicza 1. 9714k

KOŻUSZKI zakopiańsko- garwolińskie poleca firma B. Nagibor Nowomiejska 2 (sklep w podwórzu). 10929k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Gallar i Biernacki) telefon 145-13 10160k

SKUPUJE wełnę owczą w każdej ilości. Płacimy dobre ceny (boczna Limanowskiego) Rybna 17.

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawniej Śródmiejska) 6.

WEŁNĘ owczą skupuję, płacę najwyższe ceny i polecam włóczki Firma „Wełnoskup" Nawrot 17. 10935k

MEBLE wszelkiego rodzaju. garderoby od 37.000 zł., łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel. 116-17 10752k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka. Łódź. Piotrkowska 112. tel. 120-66 10704k

ZEGARKI, złoto srebro. kamienie kupuje „Omega" Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 10756k

FUTRO męskie kupię okazyjnie, wzrost 1.76 mtr. Piotrkowska 124 m. 10 g. 14—16, 10792g

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości płacę najwyższe ceny Rzgowska 185 10926g

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości, płacę wysokie ceny. „MERYNOS KRAJOWY" Łódz, Rzgowska 4. 10907k



MEBLE gotowe i na zamówienie. Szafy czterodrzwiowe od 32000, trzydrzwiowe od 28000 łóżka od 15000, Piotrkowska 31 w podwórzu 9382k

KUPUJEMY, sprzedajemy domy, place, Biuro Pośrednictwa. Plac Wolności 6-4. 11043k

PIANINO krzyżowe Steinweg — sprzedam Narutowicza 6-3 14—17-ej. 11030g

SPRZEDAM motocykl NSW 200 cm Obłęgorska 9-27 11018g

LODÓWKĘ dobrą sprzedam niedrogo. Próchnika 25 m. 14 11017g

KREDENS stołowy stół okrągły 100-kg „Sachs" sprzedam tanio. Dowborczyków 23 róg Nawrot — stolarz. Niedziela od 15 — 18. 11007g

PRACOWNIA kożuchów poleca kożuszki zakopiańskie oraz bławy, barankowe Przyjmuje zamówienia i reperacje. Łódź. Jaracza 4 w podwórzu 11005g

DOM w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość Jaracza 3 m. 7 front III piętro 11001g

KREDENS kuchenny nowy, sprzedam tanio Nawrot 54 m 4. 11006g

SPRZEDAM okazyjnie psa pinczera [illegible]tańskiego czystej rasy i futro karakułowe Żeromskiego 66-6 11010g

BECZKI żelazne obręczowe po benzynie 200 l. sprzedam. Nawrot 44 m. 5 11013g

[illegible]

PANI do elektrycznego podnoszenia oczek w pończochach potrzebna. Narutowicza 13 Łuba 11002g

POMOCNICA domowa z gotowaniem, referencje, potrzebna Piotrkowska 134-18 11002g

POTRZEBNE chałupniczki, szwaczki na na miejscu na bieliznę i ubrania robocze. Spółdzielnia Pracy „Znicz", ul. Krucza 26 Zgłaszać się od 8 do 12 godz. 10948k

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem natychmiast Zawadzka 38-18. 11008g

POTRZEBNA pomoc domowa Południowa 25 lewa oficyna m. 10 11009g

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz Nawrot 44-5. 11012g

POTRZEBNA do sprzątania od 7—12 Żeromskiego 39 m. 8 11014g

POTRZEBNY wykwalifikowany pończosznik na maszyny skarpetkowe cienkie. Zgłoszenia kierować Lokatorska 18. 11015g

TOKARZ drzewny potrzebny. Wiadomość Cmentarna 12-14 tel. 268-56 11021k

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Kamienna 16 m. 12 11024g

DZIEWIARKI-rękawiczarki potrzebne i chałupniczki. Piotrkowska 120-16 11026g

POTRZEBNA gosposia. Wschodnia 57. Zakład Fotograficzny 11029g

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz Piotrkowska 16 m. 7 front 11031g

POTRZEBNE dwie wykwalifikowane siły do mechanicznego podnoszenia oczek od pończoch. Zgłoszenia Piotrkowska 56 Skład obuwia. 11032g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Nowomiejska 10. Fabryka pończoch tel. 129-77. 11034g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: Łódź, Orodowa 8-48 Tel. 171-39 11035g

POTRZEBNA repesaczka do podnoszenia oczek. Piotrkowska 231 (sklep) 11036g

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami Kilińskiego 41-21 11037g

PRZEDSTAWICIELI na okręg łódzki poszukuje wytwórnia perfumeryjno kosmetyczna „Lorilon" Kraków, ul. Wrzesińska 4 11020k

POTRZEBNA pomoc domowa. Zachodnia 52-19. 11038g

POTRZEBNA gosposia dobrze gotująca uczciwa, referencje. Andrzeja 35 m. 18 11048k

POTRZEBNA pomoc domowa. Narutowicza 16 m. 5. 11039g

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego Narutowicza 84 telefon 276-18 9803g

KURSY kroju, szycia, modelowania, przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs trzymiesięczny i półroczny, Radwańska 17 od 9 — 18 10870g

KURSY kroju szycia: opłata miesięczna 1000 zł. Gdańska 154, front II piętro. 11028g

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25. 11016g

LOKALE

SAMOTNY izraelita na posadzie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „M.F." „Prasa" Piotrkowska Nr 55. 10970

SKLEPIK wyremontowany odstąpię, Kilińskiego 126-23 p. Of parter. 11011g

RÓŻNE

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskim płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 10847k

ZAPAMIĘTAJ FOTO AUTOMAT Narutowicza 8, najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne 9546k

ZAWIADOMIENIE. Byli pracownicy Zakładu Fryzjerskiego w Grand Hotelu pp. Stanisława i Herbert pracują obecnie w Zakładzie Fryzjerskim Moniuszki 2, tel. 156-17. 10903k

POGOTOWIE Krawieckie Wojciechowski Poprawki, reperacje Piotrkowska 59. poprzeczna oficyna 10725k

BRYCZESY zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj u Wojciechowskiego Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna 107[illegible]4k

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.00 arcydzieło Shakespeare'a pt. „OTELLO".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
zaczyna punktualnie.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC"

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dziś i codziennie o godzinie 19,15 w niedzielę i święta o 16-ej i 19,15 grana jest doskonała sztuka pt. „NADZIEJA" z udziałem całego zespołu z dyr. Adwentowiczem na czele.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA" Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Ostatnie dni wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „CNOTLIWA ZUZANNA".

TEATR „OSA" (Sala zimowa)
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16-ej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". Ostatnie dni Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

Teatr „KUKIEŁEK" R.T.P.D. Nawrot 27. tel. 160-07

„PINOKIO". Codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedzielę o godz. 12-ej widowisko otwarte.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości

Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30. **sobota** godz. 15.30 19.30. **niedziela** godz. 12.00, 15.30 i 19.30;

KINA

ADRIA — „Wyspa skarbów"
BAŁTYK — „Ostatni Mohikanin"
BAJKA — „Panna bez posagu"
GDYNIA — Program aktualności Nr 35.
HEL — „Wyspa skarbów"
POLONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
PRZEDWIOŚNIE — „Uczennica" I A.
ROBOTNIK — „Bitwa o szyny"
REKORD — „Chłopiec z przedmieścia"
MUZA — „Jasne łany"
ROMA — „Tajemnica nocy wigilijnej"
STYLOWY — „Śluby Kawalerskie"
ŚWIT — „Dziewczęta z baletu"
TĘCZA — „Przeczucie"
TATRY — „Cyrk"
WISŁA — „Decyzja prof. Milasa"
WŁÓKNIARZ — „Przeczucie"
WOLNOŚĆ — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
ZACHĘTA — „Tajemnica wywiadu"

100 KG PRZĘDZY owełnianej oddam za sztuczne włókno. — Piotrkowska 120-16.

OD ZARAZ wezmę w dzierżawę suchą piwnicę, Łódź, Szara 8 Dziomdziora. 11033g

ZAMIENIĘ luksusowe 5 pok. mieszkanie w Łodzi na Piotrkowskiej przy Narutowicza II piętro na 2—3 pokojowe z kuchnią w Warszawie. Zgłoszenia pod „Warszawiak" Piotrkowska 55 „Prasa". 11040

MEBLUJEMY się w Wielkopolskiej Wytwórni mebli nowoczesnych Pomorska 24. 11019g

NATYCHMIAST poszukujemy dużą szczenną sukę (rasa obojętna) dla wykarmienia młodych lwów Zgłaszać się Cyrk Nr 2 Pl. Niepodległości 10149k

OLEJARNIA mechaniczna poleca oleje: rzepakowy i lniany. Południowa 59a 11025g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D — 028690

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137 47 Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17 P.K.O. Nr. VII — 1331.